KURJER BIAŁOSTOCKI

№ 88 Opł. Poczt. uiszcz. Rycz.

ABC

Cena 20 gr.

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM
Białystok wtorek 27 marca 1928 r.
Adres Redakcji i Administracji: Kilińskiego 25, tel. 10-23

Dziś ostatni wyraz konkursowy

Kończy konkursowe przysłowie

Termin nadsyłania rozwiązań 5 kwietnia

Trzy wspaniałe nagrody oczekują na zwycięzców

Czytelnicy! Uwaga!

Dziś ostatni dzień konkursu odgadywania przysłów.

Pilny i wytrwały czytelnik „ABC" znajdzie dziś w numerze ostatni wyraz, zamykający przysłowie zadane do odgadnięcia. Dziś więc już dostaniecie w rękę klucz do własnego letniska.

Odnalazłszy dziś między wierszami artykułów wyraz konkursowy należy go podkreślić czerwonym ołówkiem.

Wszystkie 10 numerów konkursowych w całości, zebrać razem, włożyć pod opaskę i wysłać do administracji „ABC". Warszawa, Zgoda 1.

Na opasce umieścić swe imię, nazwisko, zawód, adres i treść odgadniętego przysłowia.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa dnia 5 kwietnia r. b.

Trzy wspaniałe nagrody oczekują na zwycięzców:

Dwie działki ziemi po 5 tysięcy łokci kwadratowych.

100 złotych gotówką.

Rząd wnosi do Sejmu

Prowizorjum budżetowe na kwartał od 1.IV

WARSZAWA, 26. 3. (AW). W dniu dzisiejszym rząd wniesie do kancelarji sejmowej prowizorjum budżetowe na okres od 1 kwietnia do 1 czerwca r. b. to jest na 1 kwartał następnego roku budżetowego. Prowizorjum upoważnia rząd do wydatkowania w wysokości jednej czwartej preliminarza rocznego, a więc w wysokości 618 milj.

Po długim okresie ciszy znowu

W Sejmie rojno i gwarno

Sejm ożył. — Czerwony radykał ukraiński. — Gdzie zasiądzie „jedynka"?

WARSZAWA, 26. 3. Cichy od szeregu miesięcy Sejm ożył dziś jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Od wczesnego rana przed gmachem w kuluarach i w kancelarji sejmowej mnóstwo ludzi. Dawni posłowie ci, którzy po raz drugi albo i trzeci zasiadają w sejmie oprowadzają z miną bywalców nowych swoich kolegów.

Wśród tych nowych posłów zwraca uwagę szczególnie jeden stanowiący barwną plamę na tle ciemnych ubrań. Ma na sobie jaskrawo czerwone ubranie, czerwony okrągły kapelusz i czerwone buciki, twarz również „do garnituru" okrągła i czerwona" — to „radykał ukraiński" objaśnia jeden z woźnych.

W klubach uwijają się sekretarki, przygotowując lokale do posiedzeń klubowych. W kancelarji sejmowej odbierają posłowie listy uwierzytelniające. Diety będą wypłacane dopiero po obiorze prezydjum i przyjęciu regulaminu. Kwestja jak stronnictwa ulokują się na sali, sejmowej, jeszcze nie została definitywnie załatwiona. Decyduje o tem kancelarja Sejmu. Jak słychać klub jedynki zajmie miejsce na lewo od Zw. Ludowo - Narodowego, mimo, że jest w nim 20 konserwatystów, jednakowoż jak wziąć stosunek lewicowych członków klubu aż do radykalnych, przeciętna wypadnie na centrum.

Przeniósł się również do nowych sal bufet sejmowy, tam jednak jeszcze jest wszystko w trakcie przygotowania i sale bufetowe dopiero po południu się ożywią.

Narady klubów

W dniu dzisiejszym zbierają się na obrady wszystkie kluby parlamentarne. Większość z nich obradować będzie po południu. Na godzinę 4-tą zapowiedziany jest klub Zw. Ludowo Narodowego i jedynki. Ponadto zbierają się kluby „Piasta", N. P. R., Str. Chłopskiego, Wyzwolenia, Żydów i t.d.

Od samego rana radzą już posłowie ukraińscy nad wyborem swego prezydjum i ustosunkowaniem się do kandydatur na marszałka. W klubie tym przeważa opinja, aby poprzeć kandydaturę posła Daszyńskiego.

Napad niemieckiej bandy

na polskie zebranie w Bytomiu

Niemiecka bojówka napada na bezbronne dzieci i kobiety. — Ciężkie poranienie 3 Polaków

KATOWICE, 26.3. (Tel. wł.) „Polska Zachodnia" donosi z *Bytomia:* Wczoraj wieczorem *Polsko - Katolickie T-wo Szkolne* zwołało na godz. 8 wieczór zebranie swych członków z referatem dr. Wiktora Ormickiego asystenta Uniwers. Jagielońskiego. Na zebraniu była *większość dzieci i kobiet.* Gdy zebranie się rozpoczęło, na salę wtargnęło *przeszło 30 umundurowanych członków „Landeschatzwehru".* Ludzie ci z okrzykami przeciw Polsce *rzucili się na zebranych bijąc ich pałkami i krzesłami.* Gdy kto chciał się bronić *terroryzowano rewolwerami. Pobito wiele dzieci.*

Na sali powstał *popłoch,* w czasie którego wiele *dzieci uległo potłuczeniu. Ciężko pobici są:* prezes Polsko - katol. T-wa dr. *Michałek* z Bytomia, dr. *Wiktor Ormiński* z Krakowa oraz *górnik Rak,* którego pobito do utraty przytomności, gdy bronił dzieci.

Bolszewicy stwierdzają, że

Robotnik polski jest obojętny na hasła komunizmu

RYGA, 26.3. (A. T. E.) Na odbywającym się obecnie w Moskwie czwartym kongresie międzynarodówki związków zawodowych w imieniu polskich organizacji komunistycznych wystąpił niejaki Dębicki, który w przemówieniu swym zaznaczył iż zadaniem komunistów polskich jest *opanowanie związków zawodowych* oraz zwiększenie agitacji wśród mas robotniczych ponieważ *wśród robotników polskich daje się zauważyć wielka obojętność wobec haseł komunistycznych.*

Na Ukrainie

Wielka klęska bezrobocia

5 milj. 300 tys. bezrobotnych

RYGA, 26. 3. (ATE). Prezydjum C. I. K.-a ukraińskiego rozpatrywało sprawę bezrobocia na Ukrainie, które według oficjalnych statystyk rozrosło się do rozmiarów wielkiej klęski. Ustalono, iż na Ukrainie jest obecnie 5 miljonów 300 tysięcy osób, które nie mogą znaleźć warsztatu pracy ani w przemyśle ani w rolnictwie. Prezydjum postanowiło zwrócić się do zarządu centralnego o wyznaczenie nowych terenów kolonizacyjnych na Syberji i Dalekim wschodzie ponieważ obszary kolonizacyjne na Ukrainie są już wyczerpane.

Z całego świata

Nowy Prezydent Portugalji

LONDYN, 26. 3. (ATE). W Portugalji odbyły się wczoraj wybory prezydenta. Wybrano ponownie gen. Carmonę.

Przewrót w Grecji?

WIEDEŃ, 26. 3. (ATE). Według wiadomości z Aten, sytuacja w mieście z powodu rozruchów robotniczych, stała się wysoce naprężona. Krążą pogłoski o przewrocie, którego ma dokonać admirał Concilis.

Dziś 16-ty dzień ciągnienia

Państwowej LOTERJI klasowej 5 klasy

Wykaz stawek można przejrzeć **bezpłatnie** w znanej kolekturze Janiny Haładejowej p. f.
„Szukasz szczęścia? — Wstąp na chwilę"
N. Świat 69. Krak. Przedm. 87

Dziś w 16-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy Państwowej Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

25.000 zł. — 78513
15.000 zł. — 38381 103130
10.000 zł. — 98854
5.000 zł. — 82579
3.000 zł. — 7667 36545 36651 70369 82397
2.000 zł. — 6047 35498 84043 87110 89739 106236 120642 129054
1.000 zł. — 13904 14453 24661 30492 38845 74533 763.87 84879 105503 121215 125115 127083 129615
600 zł. — 4900 5791 6992 10419 14388 24982 26192 39541 52669 64032 68849 73658 89293 89918 93575 100874 102316 105507 121615.
500 zł. — 5305 19768 28654 30319 30357 38779 44438 49412 53030 55820 62144 69477 69855 70039 73387 75869 80475 80998 81537 82138 82190 87828 88205 99187 105415 114574 116362 126387.

Wykaz stawek niezamieszczonych wyżej można oglądać bezpłatnie w słynnej z wielkich wygranych kolekturze
A. WOLAŃSKA
Nowy-Świat 19. Tel. 155-15.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dzisiejszy przedgiełdowy rynek akcyjny wykazał tendencję *spokojną.* Realizacja do pewnego stopnia się załamała i daje się zauważyć *przewagę w zapotrzebowaniu,* kursy akcji mają tendencję nieco mocniejszą.

Do sobotnich oficjalnych notowań, wymieniano: B. Polski 149,75; Warsz. Cukier 74,00; Węgiel 92,00; Nobel 37,00; Cegielski 46,00; Lilpopy 41,25; Modrzejów 46,50; Ostrowiec 85,50; Ruble złote 4,73 w płaceniu.

OD ADMINISTRACJI

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ!

Z DNIEM 31 MARCA R. B. UBIEGA TERMIN MIESIĘCZNEJ I KWARTALNEJ PRENUMERATY.

PRENUMERATORZY, KTÓRZY OPŁACĄ MIESIĘCZNY ABONAMENT PRZED 1-ym KWIETNIA, ZOSTANĄ UBEZPIECZENI OD NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW.

Fikcyjna fabryka perfum

Wielkie oszustwo spirytusowe w Krakowie

KRAKÓW, 26. 3. (Tel. wł.). Władze krakowskie wpadły na trop oszukańczych manipulacyj spirytusowych. Grono aferzystów założyło fikcyjną fabrykę perfum dla której otrzymywali spirytus po 5 zł. za litr. Spirytus ten zamiast poddać skażeniu, oszuści sprzedawali fabrykom wódek po normalnych cenach.

NASZE ABC

„Nie będzie... dzieci nam germanili!"

„Nie będzie... dzieci nam germa

Słuszne i usprawiedliwione oburzenie wywołało w całej Polsce orzeczenie przewodniczącego komisji mieszanej dla spraw Górnego Śląska, p. Calondera, który ogłosił opinję, że śpiewanie „Roty" Konopnickiej w szkołach górnośląskich sprzeczne jest z... konwencją genewską i powinno być przez polskie władze szkolne zakazane. Jak widać z powyższego p. przewodniczący komisji mieszanej dla spraw Górnego Śląska obowiązki swe pojmuje stanowczo zbyt szeroko. Okazuje się również, iż nazbyt żywo bierze on do serca troskę o usuwanie wszystkiego, coby mogło w jakikolwiek sposób podrażnić uczucia społeczeństwa niemieckiego. Dziś nie podoba mu się z tego powodu „Rota", jutro może z tych samych względów zasłużą na potępienie z jego strony „Krzyżacy", „Konrad Wallenrod" czy „Grażyna". Tysiącletnie dzieje stosunków polsko - niemieckich nie są, stwierdzić to trzeba, dziejami przyjaźni sąsiedzkiej. Odwieczna walka pomiędzy dwoma narodami zaznaczyła się też w całej naszej literaturze, od początków jej aż do czasów najnowszych. Czyż z tej racji w szkołach na polskim Górnym Śląsku ma się znieść naukę polskiej historji i polskiej literatury?

Władze polskie winny natychmiast wytłumaczyć p. Calonderowi, że „rady" jego na temat, jakich pieśni nie należy śpiewać w polskich szkołach są najzupełniej zbędne i nie na miejscu. W sprawach tych jedynie kompetentne są odpowiednie władze polskie, które nikogo pytać się o „radę" nie potrzebują.

Opinja polska ma prawo w tych warunkach oczekiwać, że należyta odpowiedź udzielona będzie p. Calonderowi natychmiast i że treść jej będzie publicznie ogłoszona. Wszelkie następstwa, wszelka słabość i kompromisowość w tej sprawie byłyby zjawiskiem nadzwyczaj niebezpiecznem i gorszącem.

Ufamy, że tej ustępliwości nie będzie.

Turniej walk

w Cyrku Warszawskim

Krumin walczący poza konkursem nie osiągnął z Poosboffem rezultatu.

W walce wolno - amerykańskiej Sztekker pokonał Steursa w 18 m. a Bryła Kisza w 8 m. przerzutem.

W czwartem spotkaniu Pinecki pokonał Lobmayera w 19 m. złamaniem mostu.

Próby

Sztucznego osuszania murów

w Warszawie

Próby sztucznego osuszania murów, podjęte na terenie szpitala św. Łazarza w Warszawie, w nowowybudowanym gmachu, drogą wtłaczania za pomocą elektrycznego wentylatora podgrzanego powietrza, wykazały całą jego techniczną aktualność. Osuszanie trwało przeszło 90 godzin. Próby wypadły pomyślnie. Ściany wyschły tak szybko, jak to bywa, gdy proces osuszania odbywa się normalnie w zwykłym okresie budowlanym.

Natomiast strona finansowa wymaga szczegółowego zbadania wobec tego, że dla sztucznego osuszania murów potrzeba większej ilości paliwa dla podgrzewania powietrza oraz prądu elektrycznego dla poruszania wentylatora.

Obliczenia te będą wkrótce dokonane.

Wiosna! Wiosna!

Stan pogody w Polsce

WARSZAWA 26 marca.

Dziś rano za wyłączeniem południa i zachodu kraju, gdzie było pochmurno, wszędzie mieliśmy już pewną pogodę wiosenną.

Temperatura o g. 8-ej rano *w Warszawie*, Poznaniu i Łodzi wynosiła *po 3 st. ciepła*, w Wilnie był 1 st. mrozu, w Pińsku— 0 st., we Lwowie, Morskiem Oku i Hali Gąsienicowej po 1 st. ciepła, *w Tarnopolu padał deszcz przy* 2 st. ciepła, w Gdyni było 2 st. ciepła, w Krakowie i Zakopanem po 4 st., w Kielcach i Przemyślu po 5 st. ciepła, w Tarnowie 8 st. a w Cieszynie 9 st. ciepła.

5 i 6 nomografja

Oczekują na rozwiązanie

Kto zdobędzie szereg cennych nagród?

Znowu dzisiaj, poniżej znajdziecie dwie nomografje konkursowe do odgadnięcia.

Warto się pomęczyć i odgadnąć, bowiem

szereg cennych nagród oczekuje na zwycięzców.

Dzisiejszy trzeci kupon wytnijcie i należycie wypełniony zachowajcie.

Termin nadsyłania rozwiązań 3 kwietnia r. b.

Wykaz nagród ogłosimy w jutrzejszym numerze.

W dniu dzisiejszym odbędzie się losowanie nagród III konkursu nomografji, wynik którego podamy jutro.

NOMOGRAFJA Nr. 5

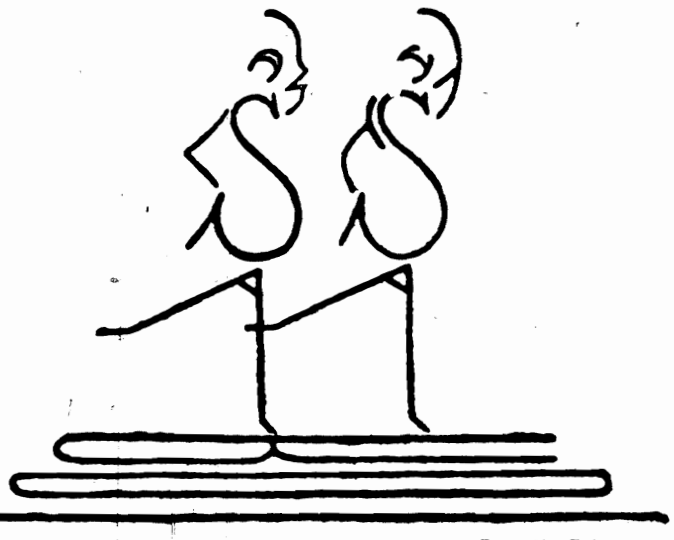

Rys. K. Telatycki.

NOMOGRAFJA Nr. 6

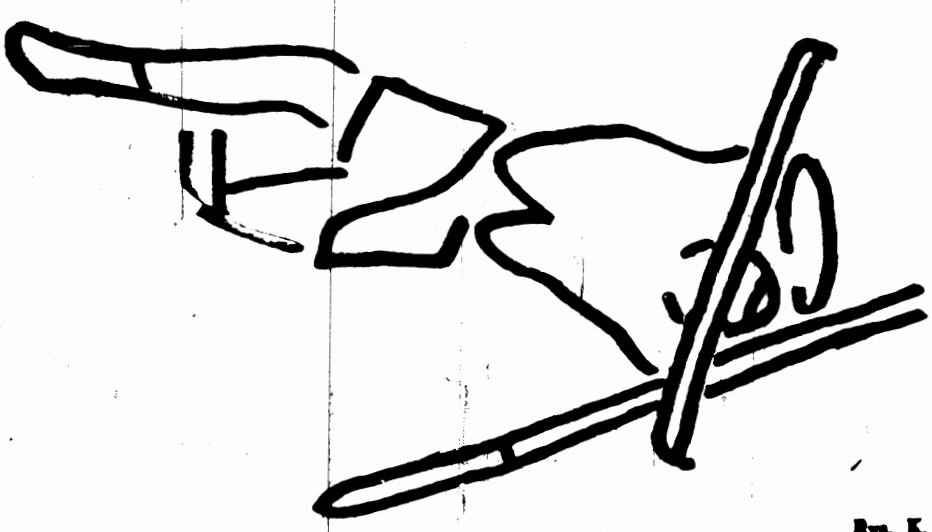

Rys. K. Pietrzyk.

8 KUPON KONKURSU NOMOGRAFJI

Imię i nazwisko rozwiązującego _____

Dokładny adres _____

ROZWIĄZANIE

Nomografja nr. 5 _____

Nomografja nr. 6 _____

Na Wielkanoc komuniści przygotowują

Walkę przeciw religji

MOSKWA, 26.3. (Rps.). Organizacje komunistyczne na całym terenie Rosji sowieckiej rozpoczęły przygotowania *do kampanji przeciwreligijnej*, która przeprowadzana będzie *podczas świąt Wielkiej Nocy*. Członkowie komunistycznych organizacyj młodzieży otrzymali instrukcje *wystąpienia przeciwko zwyczajom religijnym* we własnych rodzinach.

W roku bieżącym organizacje komunistyczne mają zorganizować podczas wielkiego tygodnia oraz dni Wielkiej Nocy przedstawienia teatralne i inne widowiska rozrywkowe, *odciągając przez te widowiska ludność od cerkwi* i spełniania obowiązku religijnego.

7 ran

W okolice serca

W niedzielę wieczorem, podczas sprzeczki w Henrykowie pod Warszawą, niejaki Wacław Studziński, w sprzeczce o kobietę ze swym rywalem Stanisławem Michalskim, zadał ostatniemu 7 ran w okolicę serca. W stanie groźnym Michalskiego przewieziono do szpitala. Przemienienie Pańskiego na Pradze, a Studzińskiego aresztowano.

Masowe zaczadzenie

1 człowiek zmarł

W nocy ubiegłej w folwarku Macieszyn, gm. Blizne pow. Warszawskiego, wskutek źle zamkniętego pieca, zaczadziało masę robotników, w tej liczbie 6-ciu bardzo poważnie. Jeden z nich robotnik sezonowy, Franciszek Herst zmarł z zaczadzenia.

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

donoszą, że:

ZJAZD LEKARZY WETERYNARYJNYCH

rozpoczął swoje obrady. Między innemi Zjazd wypowiedział się za rozgraniczeniem kompetencji lekarzy medycyny i lekarzy weterynaryjnych w sprawie nadzoru nad mięsem i jego przetworami.

Dziś dalszy ciąg obrad.

RADA NACZELNA

Związku Ludowo - Narodowego odbyła wczoraj swoje posiedzenie przy udziale 150 uczestników. Po wysłuchaniu sprawozdania o przebiegu i wyniku wyborów oraz referatu programowego wygłoszonego przez posła R. Rybarskiego, ustalono wytyczne dla akcji politycznej, zarówno w ciałach parlamentarnych jak i w kraju.

W ROCZNICĘ 10-LECIA KOŁA POLEK

rozpoczął się wczoraj dwudniowy zjazd reprezentowany przez 24 koła. Dzień wczorajszy poświęcony był referatom, dziś dalszy ciąg obrad i wybory 3 ustępujących członkiń zarządu.

ZJAZD PRACOWNIKÓW P. K. O.

rozpoczął swoje obrady, które zakończyły się uchwaleniem absolutorjum dla ustępującego prezydjum i wyborem komisji matki statutowej i taktyki zawodowej.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Za twoje mydło jeszcze cię kijem obiło

Fatalna przygoda ulicznego dobroczyńcy

— Panie dyrektorze, dobrodzieju, zrujnowany kapitalista jestem.

Do pana Lucjana Jarowskiego, dzen[illegible]ena ubranego wykwintnie, tuszy [illegible]owiedniej, podbiegł obdarty chło[illegible] i, domagając się jałmużny, na[illegible]nie wyciągnął rękę.

— Na ligę obrony żołądka i na odbudowę żelówek proszę...

— Nie wstydzisz się żebrać, łobuzie? A do pracy, nie łaska.

— Już z takiej nieszczęśliwej pocnodzę rodziny. Zawsze nas łaska omijała. Może pan dziedzic poratuje, choć grosikiem. Głodny od urodzenia...

— To skandal. Daje się na różne towarzystwa dobroczynne, a żebracy przejść spokojnie nie dadzą. Odczep że się...

— Ale! Zaraz! Na odczepienie to parę groszy potrzeba. Niech że się pan dziedzic zlituje. Matka mi umarła, a ojca nigdy nie miałem...

— No masz tu 10 groszy i idź sobie do licha.

Chłopak pochwycił chciwie monetę i uskoczywszy w bok kilka kroków zaczął „urągać".

— Widzicie go! Hrabia! Za 10 groszy chciałby robić dobroczynność.

Pan Juljan zirytował się srodze. Jak to wbrew swoim przekonaniom dał chłopcu jałmużnę i jeszcze go za to zwymyślano. Co za bezczelność? Szybko podbiegł do chłopca, chwycił go za rękę i zaczął ciągnąć w stronę posterunkowego.

— Ludzie, ratujcie! — darł się w niebogłosy chłopak — widzicie go, burżuja. Bije mnie. Ratunku!

W jednej chwili naokoło szamocącej się pary zebrał się tłum przechodniów.

— Puść pan ego chłopaczka. Co o pan bijesz? [illegible]tknąj burżuju [illegible] dziecka! — ozwały się wrogie głosy z tłumu.

— Panowie, co to za zbiegowisko? — zapytał przybyły niezwłocznie policjant.

— Nie widzisz pan, że dziecko bije?

— Wcale nie biję, tylko...

— Ale! Nie bije! Wszyscy widzieli.

Policjantowi z trudem udało się uspokoić wzburzony tłum. „Zrujnowany kapitalista", „członek ligi obrony żołądka" szybko zmięszał się z tłumem i zwiał. Na placu został tylko policjant i pan Juljan.

Niefortunny dobroczyńca będzie miał sprawę o zakłócenie porządku publicznego.

Praca pod opieką prawa

Umowy o pracę pracowników umysłowych

od dnia 23 lipca b. r. nie będą mogły być zawiązane

w sposób niezgodny z przepisami nowego prawa

Z dniem 23 lipca r. b. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, **regulujące zasady umów o pracę pracowników umysłowych.** Począwszy więc od tego dnia **każda umowa o pracę, obowiązująca między pracodawcą a pracownikiem umysłowym, będzie nieważna w zakresie niezgodności na niekorzyść pracownika z przepisami rzeczonego rozporządzenia.**

W myśl nowego prawa umowy o pracę pracowników umysłowych, o ile nie będą zawierane na czas określony lub na okres wykonania określonej roboty, będą mogły być rozwiązywane **za wzajemnem trzechmiesięcznem wypowiedzeniem** (co dotychczas było tylko prawem zwyczajowem), które nastąpić winno najpóźniej w ostatnim dniu miesiąca, poprzedzającego okres wypowiedzenia, a kończyć się musi zawsze ostatniego dnia miesiąca, zamykającego ten okres.

Wypowiedzenie przez pracodawcę nie może nastąpić podczas urlopu lub choroby pracownika, ale pracownik winien niezwłocznie pracodawcę o chorobie zawiadomić. W razie, gdyby choroba przedłużyła się ponad 3 miesiące, to pracodawcy przysługuje prawo niezwłocznego rozwiązania umowy.

Pracownikowi i pracodawcy przysługuje prawo **niezwłocznego rozwiązania umowy z ważnych przyczyn,** z których niektóre podane są w omawianem rozporządzeniu, w innych zaś wypadkach w razie sporu o ważności rpzyczyny wypowiedzenia rozstrzygać będzie sąd.

W razie rozwiązania umowy z winy pracodawcy lub w razie braku ważnej przyczyny, pracownikowi przysługuje prawo **do odszkodowania w wysokości przynajmniej pełnej płacy za miesiąc bieżący i 3 miesiące następne,** względnie, o ile umowa zawarta była na czas określony, za cały czas aż do wygaśnięcia umowy.

Z drugiej też strony, w razie rozwiązania umowy z winy pracownika, lub braku ważnej przyczyny, pracodawcy służy prawo do żądania wynagrodzenia szkód i strat, których wysokość w razie sporu określi wyrok sądowy.

Wypłata wynagrodzenia pracownikowi winna się odbywać w gotówce najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego. W razie zamierzonej niewypłaty w tym terminie pracodawca winien jest pracownikowi odsetki zwłoki w wysokości od 2 do 3 proc. miesięcznie.

Z wynagrodzenia pracownika wolno potrącać tylko pewne określone należności i tylko w takim stosunku, aby w najgorszym wypadku pracownik otrzymywał 45 procent przypadającego mu wynagrodzenia.

Jakim językiem Mówią dzieci w Polsce

Ministerstwo Oświaty ogłosiło świeżo opracowane przez p. Marjana Falskiego wyniki spisu dzieci, dokonanego w czerwcu 1926 roku.

Wyjmujemy tu z tej niezmiernie ciekawej publikacji wyniki dotyczące języka ojczystego dzieci urodzonych w latach 1913 — 1925.

Cyfry obejmują całą Polskę z wyjątkiem miasta Warszawy i woj. Wileńskiego.

Polski język jest ojczystym dla **5.056.850 dzieci, czyli dla 66.52 proc. dzieci w Polsce. W województwach centralnych** język polski jest ojczystym dla 2.702.165 dzieci (83.25 proc.), **we wschodnich** dla 186.951 dzieci (17.79 proc.), **w zachodnich** dla 751.730 dzieci (89.79 proc.), **na Śląsku** dla 289.140 dzieci (87.33), **na południu** dla 1.126.864 dzieci (57.72).

Do grupy dzieci, dla których **język polski jest ojczystym zaliczyć należy jeszcze** 105.390 dzieci, które **podały język miejscowy** i 70.681 dzieci, które podały dwa języki za ojczysty, czyli razem, 176.071 dzieci. Gdy **przejdą one szkołę powszechną,** niewątpliwie językiem ojczystym **stanie się dla nich język** polski.

W ten sposób ogólną ilość **dzieci polskich należy określić na 5.232.911, czyli 67.99 proc.**

Język białoruski uważa za ojczysty 253.597 dzieci, czyli 3.26 proc.

Język ruski jest ojczystym dla 1.331.785 dzieci, czyli 17.52 proc

Język żydowski lub hebrajski uważa za ojczysty 525.241 dzieci, czyli 6.90 proc.

Język niemiecki — 211.792 dzieci, czyli 2.79 proc.

Język rosyjski — 18.497 dzieci, czyli 0.24 proc.

Język czeski — 9.669 dzieci, czyli 0.13 proc.

Język litewski — 6.504 dzieci czyli 0.09 proc.

„MAŁY REMINGTON"

maszyna do pisania niezbędna dla każdego.

Nawet dla dzieci, pisząc początkowo dla przyjemności, nabierają wprawy i zdobywają warunki do umiejętnienia bytu

Tow. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.

Warszawa — Hotel Bristol.

ODDZIAŁY:

Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno, Gdańsk.

O przymus przysięgi w sądzie

Czy „bezwyznaniowy" może odmówić przysięgi?

Zasadnicze zagadnienie rozstrzygać będzie w dniu 26 marca r. b. sąd pokoju okręgu I m. st. Warszawy. Przed kilku tygodniami sąd pokoju m. Warszawy do spraw rekwizycji miał przesłuchać w jednej ze spraw, toczącej się na prowincji, Feliksa Heitlera w charakterze świadka. Gdy przed badaniem sędzia zażądał od Heitlera złożenia przysięgi, świadek odmówił, powołując się na swą bezwyznaniowość.

Z polecenia sędziego sporządzony został odpowiedni protokuł, mocą którego Heitler pociągnięty został do odpowiedzialności z art. 172 K. K. Artykuł wymieniony głosi: „Kto przybędzie na wezwanie do sądu w charakterze świadka i odmówi bez zasługującej na uwzględnienie przyczyny wypełnienia swego obowiązku, ulegnie karze aresztu na czas do 1 miesiąca".

Sprawa ta wzbudza w świecie prawniczym wielkie zainteresowanie.

Po dwuletnim okresie dobrych konjunktur

Czekają nas cięższe czasy

Musimy się na ten okres przygotować

Trzeba po męsku spojrzeć prawdzie w oczy

„Po dwu latach tłustych czeka nas prawdopodobnie rok — chudy" — powiedział jeden z wybitnych ekonomistów polskich na zebraniu, na którem próbowano **ustalić konjunktury gospodarcze na rok 1928/29.**

Co powiedzenie to oznacza?

W roku 1926 otworzyły się dla Europy dobre konjunktury. Przypływ kapitałów amerykańskich do zachodniej i środkowej Europy ożywił znacznie handel i przemysł. Wzrosła pojemność rynków europejskich.

Dla Polski otworzyły się w roku 1926 duże perspektywy handlowe w związku ze strajkiem węglowym w Anglji i dobremi urodzajami w Polsce. Wzrósł znacznie wywóz naszego węgla, wytworów hutniczych tekstylnych i t. d. Również w pewnych ilościach poszło nasze zboże zagranicę. **Ożywiły się fabryki i kopalnie, zmniejszyła się liczba bezrobotnych.** Do Polski za wywożone towary przypłynęły bardzo poważne sumy w walutach wysokocennych. **Kapitał stał się łatwiejszy do nabycia. Pojemność rynku wewnętrznego wzrosła.**

Zarówno w roku 26 jak i 27 czuło się w życiu gospodarczym poprawę. Płatnik sumienniej spełniał swoje obowiązki wobec skarbu, wzrosły sumy oszczędności w kasach i bankach, ustabilizował się złoty, zaczął się na dość dużą skalę ruch budowlany.

Zagranica nabrała zaufania do Polski. Zrealizowaliśmy pod koniec 1927 roku pożyczkę stabilizacyjną. Poznań i Warszawa oraz kilka fabryk uzyskało za granicą kredyty.

Jednakże rok 1927 przyniósł nam b. poważne ostrzeżenie. Blisko 400 milj. niedoboru w bilansie handlowym pouczyło nas, **że już nie możemy liczyć na dobre konjunktury na rynkach europejskich.** Wywóz naszego węgla znacznie się zmniejszył. Przemysł tekstylny musiał znacznie ograniczyć swój wywóz za granicę, również wobec potrzeb naszego rynku, musiał się zmniejszyć wywóz naszych artykułów spożywczych.

Styczeń i luty bieżącego roku przyniosły nam nowe ostrzeżenie. Bilans handlowy za te oba miesiące jest ujemny. Potem okazało się, że nasz wywóz, który przez parę miesięcy utrzymywał się na mniej więcej stałym poziomie, spadł w lutym **w stosunku do stycznia o 20 milj 591 tysięcy złotych.**

Tak znaczny spadek naszego wywozu świadczy o coraz bardziej malejącej zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu i rolnictwa na rynkach zagranicznych.

Równocześnie na rynku krajowym daje się zauważyć systematyczna zwyżka cen. Podskoczyły ceny zboża, podrożały skóry, obuwie, ubrania, szykuje się zwyżka cen materjałów włókienniczych. Właściciele kopalń domagają się 15 proc. zwyżki cen węgla, a cukrownie o 7 czy 8 zł. zwyżki cen na worku cukru.

Nie ulega wątpliwości że wskutek waloryzacji cel pójdą w górę ceny kawy, herbaty i innych artykułów kolonjalnych.

Czy przy postępującej zwyżce cen, uda się utrzymać dotychczasowe płace w przemyśle?

Wszak ruch cennikowy ogarnął już szereg fabryk i warsztatów rzemieślniczych. Liczba strajków z tygodnia na tydzień rośnie.

Przed paru dniami pisaliśmy o groźnym stanie ozimin w całej Europie i Ameryce Północnej. Możemy w tym roku stanąć wobec klęski nieurodzaju.

Jak dotychczas nie można zamykać oczu na to, że stan ozimin w Polsce jest fatalny.

Nie wyliczamy tych wszystkich faktów dla jakichś celów politycznych. Troska o stan gospodarczy Polski musi być wspólną wszystkim stronnictwom polskim. Chodzi o to, aby nie zamykać oczu, na zarysowujące się coraz mocniej trudności i niebezpieczeństwa w naszym życiu gospodarczym.

Trzeba po męsku spojrzeć prawdzie w oczy i po męsku szukać środków, aby opanować lub zmniejszyć zło, które nam grozi. Obowiązek ten spada zarówno na rząd, jak i rozpoczynający od jutra swój żywot Sejm prasę i całe społeczeństwo. Tylko wspólny wysiłek może w tej dziedzinie dać rezultaty.

Nie wolno igrać z życiem pracowników

Słuszny wyrok za niedbalstwo

Jeden z zakładów przemysłowych w Warszawie mimo przestrogi ze strony inspektora pracy, który urządzenia techniczne zakładu kontrolował, **nie założył siatki ochronnej przy pile tarczowej.**

Niedbalstwo to spowodowało wkrótce tragiczny wypadek. **Jednemu z zatrudnionych w wspomnianym zakładzie robotników, niebezpieczna piła ucięła palce u ręki.**

Niesumiennego kierownika zakładów przemysłowych p. f. H. Sieradzki i S-ka, p. J. Dudlera wydział karny Sądu Okręgowego skazał na 6 tygodni bezwzględnego aresztu.

CYRK dziś 8 m. 15

nowy program i dalszy ciąg walk — wielosą: 1) walka eliminacyjna dla ustalenia zwycięstwa między Steursem a Pineckim, 2) decyd. aż do rezultatu: Poosholf i Sztekker, 3) Kremin—Kiez.

4622

Przez reklamę do karjery

Małżeństwo... najmodniejszą reklamą

Aleksander Zubkow i jego karjera

Śladami Ruth Elder

Korespondencja własna „ABC"

Paryż, w marcu.

W naszej epoce na wszystko panuje moda. Odnosi się ona bowiem nietylko do ubrania i uczesania, ale nawet i do sposobu w jaki można sobie robić reklamę. I tak kilka lat temu aktorki i gwiazdy filfowe gubiły na gwałt w samochodach wspaniałe naszyjniki z pereł. Na drugi dzień ich fotografje i krótkie wywiady o poniesionej stracie ukazywały się na szpaltach wszystkich dzienników.

Obecnie rozpowszechniła się moda na... związki małżeńskie. Ustawicznie się też czyta, że panna X czy pani Y, znana vedette, poślubi niebawem wybranego swego serca. Oczywiście w kilka dni potem następuje zaprzeczenie, ale nazwiska interesowanych nie schodzą z kronik światowych, a przecież o to tylko chodzi.

Zięć byłego cesarza Wilhelma, Aleksander Zubkow, chwycił się również tego sposobu, aby z dnia na dzień stać się sławnym. Były majtek na statkach handlowych poślubiwszy księżnę Wiktorję de Schaumbourg-Lippe może być obecnie pewny, że gdziekolwiek się zjawi, co tylko zrobi, to każdy jego gest będzie podany do wiadomości całego świata. Ufny też w swoją gwiazdę, a będąc wyznawcą tej praktycznej filozofji, iż „grunt się nie przejmować", Zubkow korzysta z tytułu i pieniędzy swojej małżonki, liczącej 60 wiosen i baluje... z innemi. Znają go też wszelkie lokale berlińskie, a obecnie bruksel skie zanim zaszczyci swą wizytą paryski Montmartre. Co pewien czas rozchodzą się tylko reklamowe pogłoski, iż pani Zubkow zamierza się rozwieść.

Po kilku skandalach w Berlinie, Zubkow podobno zmuszony był opuścić ojczyznę swej małżonki i przerwać miodowe miesiące. Skorzystał też z tego mał żeńskiego urlopu, żeby w towarzystwie niejakiej pani Alicji Niessens, zakosztować szampana w dancingach Brukselli. W jednym z tych lokali spotkał go korespondent „Paris-Midi", któremu zięć Wilusia powierzył swe projekty na przyszłość.

Aleksander Zubkow ma swoją ambicję i dlatego nie chce w dalszym ciągu żyć wyłącznie z pieniędzy żony. Postanowił też udać się do Kongo belgijskiego, gdzie podobno posiada bogatego wuja, zajmującego się plantacją kawy czy też kauczuku— Zubkow zamierza tam zrobić majątek i to w bardzo krótkim czasie. Księżna Wiktorja pozostanie w Europie, a potem sześćdziesięcioletnia „młoda" mężatka, pragnie zakosztować laurów... Ruth Elder i wraz ze swym małżonkiem puścić się w czerwcu z lotniska Le Bourget ponad Atlantyk, samolotem, kierowanym przez pilota Rosjanina.

Niema rady: są w istocie rzeczy, które nie mogły śnić się filozofom. Trudno bowiem było przewidzieć, iż przyjdzie epoka, w której kobiety wogóle starzeć się nie będą, i kiedy marzenia i projekty 25-cio a 60-cioletniej niewiasty staną się, mniej więcej jednakowe.

Ile w tych opowiadach i przechwałkach Aleksandra Zubkowa jest prawdy, to inna rzecz. Szeroka natura rosyjska puszcza wodze fantazji i zdaje się trochę „haftuje". W każdym razie, dzisiaj przychodzi wiadomość, iż zięć ekscesarza Wilhelma nie będzie mógł udać się do Kongo, a to dla tej prostej przyczyny, iż Rząd belgijski uważa go tam za zupełnie niepożądanego i pozwolenia na osiedlenie się nie udzieli. Można jednak być pewnym, że jeżeli nawet w przyszłości do rozwodu z księżną Wiktorją przyjdzie to Zubkow jest dzisiaj pewnym siebie, bo sam tytuł eks-zięcia Wilusia wystarczy, żeby mu zapewnić karjerę kinematograficzną, a ta popłaci napewno lepiej jak chimeryczne plantacje kawy czy kauczuku.

I. Br.

Lasy, domy a nawet wsie całe staczają się w przepaść

Lawiny śnieżne

są postrachem wszystkich narciarzy

Katastrofa w Salzburgu (Austrja), która wydarzyła się przed kilku dniami i pochłonęła kilkanaście ofiar, zwróciła uwagę na tę grozę narciarzy, jaką jest osunięcie się lawiny śnieżnej.

Wśród katastrof tego rodzaju najczęściej zdarza się osunięcie lawiny pylnej, to znaczy takiej, w której śnieg trzyma się w postaci pyłu. Takie masy pylnego śniegu zsuwają się przy dużych mrozach ze stromych zboczy, a przy staczaniu się powiększają zabierając ze sobą coraz to nowe masy śniegu. Tak powiększone ze strasznym hukiem spadają w doliny.

Nieraz pod wpływem słońca na powierzchni śniegu tworzy się cieniutka skorupa lodowa, pod którą leży albo pył śnieżny, albo też różne warstwy stopniowo opadłego śniegu. Wystarczy czasem dotknięcie stopy czy zacięcie nartą, by ta skorupa pękła. Wtedy rozpęka się również cała masa śnieżna, a śnieg stacza się jak lawina, rwąc wszystko za sobą.

Przeciętna wysokość pokładu śniegu w górach wynosi conajmniej trzy metry. Metr sześcienny śniegu waży około 600 kilogramów. Z tego wynika, że na małej przestrzeni 100 metrów kwadratowych, niezbędnej dla narciarza, leży conajmniej 180 ton śniegu.

Taki właśnie, a często i znacznie większy ciężar stacza się z piorunującą szybkością w dół; a że ruch takiej masy powoduje wysokie cisnienie powietrza, więc wszystko, co leży na drodze lawiny, zostaje przez nią porwane w ciągu kilku sekund. Staczają się więc w przepaść całe lasy, mosty i domy.

A gdy lawina zatrzyma się, masy zawartego w niej śniegu gęstnieją, stają się twarde jak lód, tak, że porwane ofiary trzeba naprawdę rozrąbywać toporami i łopatami. Jest to jedyny sposób uratowania ich, możliwy zresztą wtedy jedynie, gdy widać czerwony sznur, długości około 20 metr., który każdy ostrożny narciarz ciągnie za sobą, gdy robi wycieczkę w wysokich górach.

Nieraz się jednak zdarza, że po wielkich mozołach ekspedycja ratunkowa dokopuje się już tylko do zwłok.

Na szerokim świecie

Tarcza chroniąca przed kulami

Amerykanin L. Wisbrod z Chicago wyrabia ze sprowadzonej ze Szwecji stali specjalnej tarcze, chroniące nawet przed kulami brauninga. Tego rodzaju tarcza chroni go całkowicie przed kulami nawet na bliską odległość, mimo, że ma zaledwie jeden milimetr grubości.

Cała taka tarcza waży zaledwie 1 i jedna dziesiąta kilograma, a mimo swą cienkość tak jest odporna na kule nawet w niklowej koszulce, że uderzając o nią, kule te płaszczą się zupełnie nakształt grzybów. Ponieważ tego rodzaju tarczę nosi się pod odzieżą, więc strzały tyle tylko zdołają uczynić, że zostawiają drobne ślady na ubraniu, zupełnie nie naruszonego ciała.

Budowle z porcelany

Jak wiadomo porcelanę wynaleziono przed tysiącami lat w Chinach; tylko w Europie znają ją dopiero od czasów nowożytnych. Chińczycy używają porcelany w bardzo wielu wypadkach; tak było zresztą i przed wiekami, nic więc dziwnego, że ci europejczycy, którzy podróżowali po Chinach w osiemnastym i dwudziestym stuleciu, wyrobił sobie o tym kraju pojęcie, jakoby on był pełen pomnikowych budowli z porcelany.

W rzeczywistości chińczycy nie budują wprawdzie z porcelany, gdyż jest to materjał bardzo kruchy; ozdabiają zato swe budowle płytami z porcelany; podobnie postępowali persowie, którzy swe domy zdobili cegłami emaljowanemi.

Tak postąpiono np. ze słynną wieżą porcelanową w Nankinie, mającą dziesięć pięter i dochodzącą do stu metrów wysokości. Innym okazem tego rodzaju jest wielka świątynia Konfucjusza w Pekinie. Cały ten ogromny budynek pokryty jest płytami z porcelany różnobarwnej. Ta właśnie świątynia Konfucjusza jest jednym z nielicznych okazów budownictwa z porcelany, które w dobrym stanie trwają aż dotąd.

Arytmetyka samochodowa

Automobilizm, jeśli mowa o Europie, rozwija się najbardziej we Francji. Dowodzą tego cyfry statystyczne, z których wynika, że jeśli ten rozwój pójdzie nadal w tym tempie, każda rodzina francuska, składająca się conajwyżej z 11 osób, będzie w r. 1930 posiadać własny samochód.

Dlaczego? Okazuje się, że w r. 1921 przemysł samochodowy francuski dał nowych maszyn 55 tysięcy. Już w pięć lat później roczna wytwórczość wyniosła 190 tysięcy. Francja była mimo to daleko poza St. Zjednoczonemi, które wytworzyły w r. 1926 4 480.000 samochodów, niemniej jednak zajmowała drugie w świecie miejsce.

Wywóz samochodów jest we Francji bardzo znaczny, dosięgnął bowiem w r. 1927 50 tysięcy wozów, za które pobrano 2 i pół miljarda franków, czyli prawie miljard złotych. Jest to w handlu zagranicznym nawet dla Francji pozycja bardzo poważna.

Praktyka wykazuje zresztą inny, jeszcze szczegół, mianowicie, że przeciętnie koszty wytwórczości dla jednego wozu w ciągu lat 13 spadły do połowy. O ile bowiem koszt wozu wynosił w r. 1913 przeciętnie 8.500 franków złotych, w r. 1926 spadł zaledwie do 4200 franków.

Są to cyfry tak znamiennie, że jeśli przemysł samochodowy francuski zdoła się i nadal przy podobnym stosunku utrzymać, może zdobyć bardzo poważne rynki zbytu nietylko w Europie, lecz i w innych częściach świata.

Niezwykła sprawa sądowa

Narzeczony przed sądem

za odroczenie terminu małżeństwa na przeciąg dwu lat

20 marca koronny sąd w Londynie zaczął rozpatrywać sprawę z oskarżenia panny Mary Collymore o zerwanie zaręczyn.

Oskarżycielka na wstępie za pośrednictwem swego adwokata oświadczyła, że swego czasu zawarła znajomość z niejakim Johnsonem, i że znajomość ta doprowadziła oboje do postanowienia, że się w krótkim czasie pobiorą.

Nagle jednak narzeczony doszedł do przekonania, że winien zaczekać, aż jego warunki materjalne poprawią się, gdyż pobierana obecnie renta w wysokości 50 funtów miesięcznie (około 2250 złotych) nie mogłaby wystarczyć na utrzymanie domu. Ten wzgląd doprowadził go do postanowienia, żeby się ożenić dopiero po upływie dwu lat.

Na tej podstawie zażądał on od narzeczonej zwrotu pierścionka i szeregu innych drobiazgów.

Adwokat oskarżycielki zrobił z tego wszystkiego wniosek, że Johnson nie jest w porządku, a na dowód przytoczył wyjątki z listów młodego człowieka do narzeczonej i jej matki.

W jednym np. pisze ten młodzian do swej lubej: „A teraz, moja najdroższa, niech cię Bóg błogosławi. Przesyłam ci całe tonny miłości i całuję w nieskończoność". (Słuchająca tego listu zebrana na sali publiczność wybucha głośnym śmiechem). W tym samym liście — mówi dalej adwokat — następuje wulkaniczny niemal wybuch miłości ze strony oskarżonego; pisze on mianowicie: „Moja najdroższa! Moje Ty wszystko! Tak, ukocha na! Pragnę ciebie strasznie. Królowo całej mej istności, aniele mój mały!".

Chociaż narzeczeni widywali się codziennie, Johnson wysyłał tego rodzaju listy po cztery a nawet pięć co dnia. Nawet jego przyszła teściowa nie była wolna od wybuchów uznania ze strony młodego człowieka, który napisał jej kiedyś tak: „Moja namiętność dla córki pani doszła do tego stopnia, że nie mógł bym żyć bez niej dłużej".

Po odczytaniu przez adwokata ze strony oskarżenia szeregu tego rodzaju dowodów rzeczowych sąd, po krótkiej naradzie, położył koniec tym wybuchom.

Sąd, zważywszy wszystkie pro i contra, wydał wyrok uniewinniający Johnsona.

Jak słychać, adwokat miss Mary Collymore wnosi skargę apelacyjną?...

Słońce, powietrze i woda — oto najlepsze lekarstwa

Jak zachować urodę?

Szereg praktycznych rad i wskazówek, które przydadzą się każdej kobiecie

Aby mieć naprawdę trwałą urodę, należy przedewszystkiem zachować świeżą cerę i jędrność kształtów oraz pamiętać, iż osiągnąć te zalety można tylko wtedy, gdy się jest zdrowym.

Zanim się przystąpi do zabiegów, zmierzających do zachowania piękności, zważyć należy by ciało nasze było czyste zewnętrznie, by czerpało siłę z wszelkiego rodzaju ćwiczeń fizycznych.

Pamiętać też trzeba, by jeść dostateczne ilości i właściwy rodzaj pokarmów, a przedewszystkiem należy zwracać baczną uwagę na jakość tych pokarmów.

Unikać trzeba cocktailów, likierów, czarnej kawy i nadmiernego używania tytoniu. Natomiast pić w obfitości czystą wodę między posiłkami, jeść wolno i w miarę możności odpoczywać przed i po jedzeniu, a to celem uniknięcia niestrawności i wynikającego stąd zdenerwowania.

Spać należy w dobrze przewietrzanych pokojach, unikać przeciągów; łóżko powinno stać tak, by powietrze miało doń zupełnie wolny dostęp. Pościel wietrzyć dokładnie codzień. Kłaść się trzeba w ustalonym czasie i wstawać dość wcześnie. Codzień iść na przechadzkę, a gdy środki pozwalają — jeździć konno, gdyż konna jazda jest najlepszym ćwiczeniem dla ochrony zdrowia i piękności.

Kobiety starsze winny codzień po pół godziny spoczywać w mrocznym pokoju, leżąc bez ruchu na plecach, a stopy mając lekko wzniesione na cienkiej poduszce; wszystkie mięśnie winny być odprężone, a oczy zamknięte. Od czasu do czasu zaś należy dzień cały spędzić w łóżku lub stosować djetę, polegającą na sucharkach i wodzie.

Strzec się wilgoci trzeba tak jak trucizny. A więc nie wolno siadać na wilgotnej ziemi lub chodzić w wilgotnym ubraniu, bez względu na to, czy ta wilgoć jest skutkiem pogody czy też wynikiem ćwiczeń lub pracy. Gdy jest słońce, należy w miarę możności to wyzyskać i chodzić w słońcu.

Trzymając się ściśle tych wskazówek, człowiek nie niszczy sobie nerwów, które przecież tak wielką rolę odgrywają w jego życiu, nie rzadko przyczyniając się w znacznym stopniu do zbyt szybkiego zestarzenia się.

Ceny w ubiegłym tygodniu

Wszystko drożeje

od 10% do 20%

Co i ile kosztuje

ZBOŻE, MĄKA I CHLEB

W ciągu ubiegłego tygodnia nastąpiła dotychczas jeszcze nie notowana na krajowych rynkach zboża gwałtowna zwyżka cen zboża, które z dnia na dzień drożeje.

Zjawisko to pozostaje w związku z sytuacją wytworzoną ostatnio na międzynarodowym rynku zbożowym, na którym ceny zboża zwyżkowały o 15—18 procent.

Popyt na pszenicę i żyto na rynkach krajowych ogromny, zaś podaż minimalna.

W młynach zapasy są zupełnie wyczerpane.

Jak utrzymują w sferach kompetentnych należy się w dalszym ciągu spodziewać znacznej zwyżki cen zboża i mąki.

Skutkiem tego w wielu miastach Polski chleb i bułki podrożały znacznie. W Warszawie zdecydowano na odbytej onegdaj konferencji w ministerstwie spraw wewnętrznych pozostawić nadal dotychczasowe ceny chleba. Czy postanowienie to w najbliższych dniach nie będzie zmienione, czas pokaże.

WARZYWA

Na targowisku warzywnem zanotowano następujące zmiany cen w porównu z końcem ubiegłego tygodnia.

Podrożały buraki z 15—20 do 25—30 groszy, cebula I gatunku z 40—50 do 60—70 groszy, II gatunku z 40—45 do 45—50 groszy, kapusta biała z 20 do 25—30 groszy, marchew z 20—25 groszy do 30—32 groszy, pietruszka z 40 groszy do 50 groszy i selery z 80 do 90—1.00 złoty, wszystko za kilogram, nadto kapusta włoska z 50 do 70 groszy za główkę.

Staniała jedynie rzodkiewka z 75 do 50 groszy za pęczek.

RYBY

Ceny ryb kształtowały się w ostatnich dniach przy tendencji zwyżkowej. Płacono: karp żywy 4 zł. 80 gr. — 5 zł., śnięty 3 zł. 50 groszy — 4 zł., lin żywy 4 zł. — 4 zł. 80 groszy, śnięty 3 zł. — 3 zł. 50 groszy, karaś wyży — 3 zł. — 5 zł. 50 groszy, śnięty 2 zł. — 2 zł. 50 gr., łosoś 7 zł. — 8 zł., sandacz mrożony 3 zł. 50 gr. — 4 zł., szczupak żywy 5 — 6 zł., śnięty 4 zł. — 4 zł. 50 groszy, leszcze mrożony 3 zł. — 3 zł. 20 gr., na lodzie 3 zł. — 3 zł. 50 gr., sum krajany 4 zł. — 5 zł., tarany mrożone 2 zł. 20 gr., śledzie świeże 1 zł., sielawy 3 zł. 50 groszy, średnica 1.90 — 2 zł. 25 groszy, drobnica 80 groszy — 1 zł. 25 groszy.

TOWARY KOLONJALNE

Towary kolonjalne ulegają zwyżce w związku z waloryzacją ceł.

Kawa ostatnio podrożała na rynku warszawskim o 2—3 procent (na rynkach światowych podrożała o 10 procent).

W sferach fachowych twierdzą, że i u nas zwyżka cen kawy dojdzie do poziomu zagranicznego.

W związku ze zwyżką cen pszenicy, ryż ma tendencję bardzo mocną.

To samo można powiedzieć o pozostałych artykułach kolonjalnych, których ceny już w najbliższych dniach pójdą w górę o kilka procent.

WYROBY WŁÓKIENNICZE

Łódzcy fabrykanci trykotaży i pończoch mają w najbliższych dniach podwyższyć ceny swych wyrobów, pomimo, że zobowiązali się nie podwyższać cen po wprowadzeniu waloryzacji ceł.

Jak już donosiliśmy ubrania podrożały do 20 procent.

SKÓRY I OBUWIE

Skóry surowe podwyższone zostały prawie o 10 procent.

Również podrożały twarde i miękkie skóry wyprawione.

Obuwie, jak nas informują, nie podrożeje, a to dlatego, że nie wytrzymałoby konkurencji obuwia zagranicznego, a zwłaszcza dobrze u nas wprowadzonego czechosłowackiego.

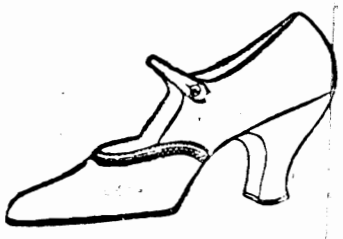

Magazyn Obuwia „SPLENDID"

ul. 327-54 Chmielna 26. tel. 327-54

Zawiadamia Sz. Klijentelę, iż otrzymał na sezon wiosenny wielki transport obuwia.

Damskiego od zł. 35.
Męskiego od zł. 35.

Jak zaradzić złemu?

Zahamowac podwyżkę cen obuwia

Zmienić taryfę wywozową i znaleźć rynek zbytu

W związku z grożącą nam podwyżką cen obuwia, która ma wynieść około 15 procent. o czem „ABC" pisało w Nr. 86 z dnia 23 b. m., nie od rzeczy będzie przyjrzeć się w jakich warunkach pracuje przemysł i rzemiosło szewskie oraz, co wpłynęło na zwyżkę cen skóry i jak zaradzić złu.

Rynek polski pochłania rocznie 6 miljonów par obuwia miejskiego. Z liczby tej 2 miljony par pokrywa import zagraniczny, 33 fabryki obuwia krajowego (z których 15 jest czynnych) 1 milj. par, resztę więc, czyli 3 milj. par wytwarzają szewcy rękodzielnicy i przedsiębiorstwa chałupnicze. Jeżeli uwzględnimy i wieś polską, to rocznie zapotrzebowanie rynku krajowego wyniesie 20 miljonów par obuwia.

Przed wojną pracowało w przemyśle i rzemiośle szewckim około 150 tys. ludzi; obecnie liczba ta wzrosła do 200 tysięcy. Jeżeli weźniemy pod uwagę, że prócz samych rzemieślników szewców, handel obuwiem prowadzą kupcy oraz sklepy galanteryjne, przyjdziemy do wnioku, iż przemysł i rzemiosło obuwnicze jest jedną w najliczniejszych i najważniejszych branż rękodzielniczych.

Przemysł garbarski rozporządzał przed wojną 120 fabrykami i fabryczkami, które zatrudniały łącznie około 5.000 robotników; obecnie mamy zaledwie 39 fabryk, zatrudniających 800 ludzi.

Jeżeli jeszcze zważymy, że w roku 1924 rynek wewnętrzny polski pochłaniał 26 i pół milj. par obuwia, w r. 1925 — 21 milj. par, a w roku ubiegłym tylko 20 milj. par, przychodzimy do wniosku, iż wskutek ciągłej zwyżki cen obuwia zapotrzebowanie na wewnętrznym rynku obuwniczym maleje.

Czemu to przypisać?

Przyczyny należy szukać przedewszystkiem w utracie wschodnich rynków zbytu, kiedy to obuwie, wyrabiane w większych partjach, gdyż i na import, kalkulowało się taniej; pozatem niskie taryfy wywozowe na skóry surowe, umożliwiają masowy wóz tych skór zagranicę.

Drogi naprawy w tej dziedzinie idą w trzech kierunkach: 1) wynalezienia nowych, zagranicznych rynków zbyt oraz zorganizować należycie rynek wewnętrzny, 2) podwyższyć taryfy wywozowe na skóry surowe, 3) przyznania i udzielenia większych kredytów przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

chata

Amnestja podatkowa

nie dotyczy wszystkich płatników

Ostatnio izby skarbowe zasypywane są podaniami zainteresowanych płatników o odpisanie zaległych podatków z powołaniem się na ogłoszoną amnestję podatkową.

Jak już „ABC" donosiło, amnestja podatkowa obejmuje tylko te wypadki, kiedy wyegzekwowanie tych zaległości okazało się niemożliwem z powodu nieściągalności.

Wobec tego wnoszenie ze strony zainteresowanych płatników podań o odpisanie zaległych podatków z powołaniem się na ogłoszoną amnestję podatkową jest bezcelowe, a wstrzymywanie się z tego powodu z zapłatą zaległości narazi strony ociągające się z zapłatą na koszta egzekucji w wysokości 5 procent zaległości i kary za zwłokę, 2 procent miesięcznie.

Które banknoty zostały

Wycofane z obiegu

Bardzo często powstają obecnie nieporozumienia co do nieprzyjmowania banknotów, które zostały już wycofane z obiegu.

Aby czytelnicy nasi nie mieli żadnych wątpliwości poniżej podajemy spis banknotów, które mogą być wymieniane tylko w Banku Polskim:

Zł.	Data banknotu	Data wycofania z ob.	Data utraty ważności
50	28. II.1919	31. I.1928	31.VII.1929
20	2 . II.1919	29.II.1928	31.VII.1929
10	28. II.1919	29.II.1928	31.VII.1929
20	15.VII.1924	29.II.1928	31.VII.1929
10	15.VII.1924	29.II.1928	31.VII.1928
5	1. V.1925	31.II.1928	31.VII.1930

STANISŁAW PIASECKI 80)

ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

POWIEŚĆ.

— A panienka — ciągnął dalej — jak mnie zobaczyła w Nowogródku, zdziwiła się. Ja nie wiedziałem, jak się tłumaczyć. Prawdy nie mogłem mówić. Powiedziałem, że pomyliłem się, i zamiast wysiąść koło duszkowskiej drogi, zajechałem do samego Nowogródka. Panienka wiedziała, że mnie pan Ostrowski autobusem wysłał. Nie dopytywała się więcej. Już załatwiła wtedy sprawę u notarjusza, kazała mi wsiąść do swego auta i pojechaliśmy do Duszkowa...

— Siemionow zatrzymał się na chwilę w swej opowieści, jakby chcąc sobie dobrze przypomnieć, co potem zaszło.

— Już w duszkowskim lesie — mówił po chwili — patrzymy, na drodze leży jakiś człowiek, twarzą w piasku. Podjeżdżamy bliżej — krew... Panna Ostrowska poznała pierwsza. Z strasznym krzykiem rzuciła się do leżącego. Zwłoki już ostygły. Obok leżała rozdarta ręczna walizeczka — pusta. Pan Ostrowski miał w niej pieniądze... To wszystko co wiem...

— Jak został zamordowany Ostrowski? — zapytał komisarz Runge komendanta powiatowego.

— Wystrzałem z rewolweru w tył głowy, u nasady czaszki. Sekcja stwierdziła, że śmierć nastąpiła natychmiast.

— Więc powiada pan, że w tył głowy? Zatem morderca napadł ofiarę niespodziewanie, z tyłu?

— Takby się zdawało.

— Panie Siemionow — zwrócił się Runge do żokeja — może pan odejść, ale niech pan będzie gotów na każde wezwanie.

— Ciekawa sprawa! — podjął rozmowę Wojtowicz. — Cóż pan komisarz o tem sądzi?

— Ależ ja jeszcze nic nie wiem — odparł zniecierpliwiony Runge. — Muszę wprzód być na miejscu i skończyć przesłuchania!

Gdy Runge domawiał tych słów, drzwi cicho się otworzyły i do gabinetu weszła panna Ostrowska, a za nią — Kaliński.

Wojtowicz zerwał się z miejsca, nie wiedząc, czemu się bardziej dziwić: niezwykłej urodzie panny Halszki, czy też obecności Kalińskiego, o którym był świecie przekonany, że siedzi w Warszawie.

Nie wytrzymał i nie pomny na obecność obcych osób, wybuchnął:

— A pan co tu robi? Mnie pan przyjechał pilnować, czy co? Skąd się pan tu wziął?

— To bardzo proste — odpowiedział spokojnie Kaliński. — Przyjechałem z Warszawy pociągiem, tym samym co i pan. A że pan jechał z Nowojelni autem wraz z panem komisarzem, ja zaś skorzystać musiałem z autobusa, więc też przybyłem na miejsce trochę później.

Panna Halszka, niespokojnymi, zaczerwienionymi od płaczu oczyma spojrzała na Wojtowicza i cichutko zaczęła prosić:

— Pan Kaliński jest moim dobrym znajomym. Tak się ucieszyłam, gdy go przed chwilą zobaczyłam... Taka tu teraz jestem strasznie sama... Panowie pozwolą, że tu zostanie?

— Ależ oczywiście! — żywo odpowiedział komisarz Runge, na którym uroda panny Halszki zrobiła ogromne wrażenie. — W takiej ciężkiej chwili zawsze jest raźniej, gdy ma się przy sobie kogoś znajomego...

Wojtowicz uspokoił się. Nie bardzo mu się mogło pomieścić w głowie, skąd też ten Kaliński ma takie znajomości, ale przynajmniej odetchnął, że nie grozi mu konkurencja zawodowa. Najwidoczniej Kaliński przyjechał tu nie jako dziennikarz, ale jako znajomy Ostrowskich.

Zaczęło się przesłuchanie. Panna Halszka dławionym przez wzruszenie głosem opowiadała o swej podróży ostatniej z ojcem.

— Taki był przez całą drogę zdenerwowany...— mówiła. — Nie wiem... Może miał jakieś złe przeczucia... W Nowojelni, gdzie jedliśmy śniadanie, nie słyszał prawie, co do niego mówiłam... Myślał o czem innem... Może wiedział już, że mu coś grozi... W tem wszystkiem kryje się jakaś straszna tajemnica...

— Czy pani wyjazd z ojcem tego dnia był planowany oddawna? — zapytał komisarz Runge.

— Nie... Ojciec miał jechać sam. Ja miałam jeszcze zostać. Zdecydowałam się w ostatniej chwili. Wpłynęło na to...

Panna Ostrowska zawahała się przez chwilę i szybko dokończyła:

— Miałam przykrość natury osobistej i nie chciałam ani chwili zostać dłużej w Warszawie...

— Czy żokej Siemionow jechał z Nowojelni razem z państwem? — pytał dalej komisarz.

— Nie. Ojciec wysłał go wcześniej autobusem. Nawet mnie to zdziwiło. W naszem aucie było dość miejsca. Może chciał ze mną porozmawiać bez świadków, o tem, co go gnębiło... Ale przez całą drogę nie wymówił ani słowa... i był coraz bardziej zdenerwowany... W miejscu, gdzie od szosy skręca droga do Duszkowa, zatrzymał auto i prosił mnie, bym pojechała zaraz dalej do Nowogródka załatwić pewną sprawę u notarjusza.

(D. c. n.)

KINO

PROGRAM KIN,
na poniedziałek, dn. 26 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

CASINO (Nowy Świat 50). *„Ludzie dzisiejsi"*.
COLOSSEUM (Nowy Świat 19). *„Huragan"*. W małej sali *„Chang"*.
FILHARMONJA (Jasna nr. 5). *„Król Królów"*.
MEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej). *„Wschód Słońca"*. Występy artystów.
MIEJSKI (Długa 25). *„Wieczna Miłość"*.
PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40). *„Dama w wagonie sypialnym"*.
ROCOCO (Nowy Świat 63). *„Tajemnica pięknej pani"*.
STYLOWY (Marszałkowska 112). *„Cyrk" Charle Chaplina.*
SPLENDID (Galerja Luksemburga). *„Pocałunek w taksówce"*.
„URANJA" (Krak. Przedm. 66). *„Zwiastun śmierci"*.
UCIECHA (Złota 72). *„Czarny Orzeł"*.
WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 901-90). *„Mała awanturnica"*.

CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61). *„Polonja Restituta"*.
CZARY (Chłodna 29). *„Casanowa"*.

WOLA.

ITALIA (Wolska 32). *„Chang"*. Występy artystów.

SUKCES „KRÓLA KRÓLÓW"

Wyświetlany od pewnego czasu w Warszawie film, poświęcony życiu Chrystusa — „Król Królów", cieszy się kolosalnym sukcesem.

Publiczność w skupieniu przygląda się pełnym poetyckiego nastroju scenom tego podniosłego dzieła reżyserji Cecila B. de Mille'a.

„Król Królów" — to wspaniałe misterjum filmowe, złożone w ofierze na ołtarzu Uczucia i Wiary.

POPOŁUDNIU i WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD ISĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na wtorek, dn. 27 b. m.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjackiej z Krakowa, oraz nadprogram. 15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20—15.30. Przerwa. 15.30—16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Okres dzielnicowy w dziejach Polski" (Dział „Historja") — wygł. prof. Henryk Mościcki. 16.00—16.25. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Wiek XVII w literaturze polskiej" — wygł. dr. Stanisław Furmanik. 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt p. t. „Promienie Roentgena w lecznictwie". (Dział „Hygjena i medycyna") — wygł. dr. Kryński. 17.05—17.20. Przerwa. 17.20—17.45. Transmisja z Katowic. 17.45—18.55. Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Władysław Lewinger (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.) 18.55—19.05. Przerwa. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 15.15—19.30 Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński 19.30. Transmisja z „Teatru Polskiego w Katowicach. 22.00—22.05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na poniedziałek, dn. 26 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).
W poniedziałek opera nieczynna, we wtorek opera komiczna Różyckiego *„Casanova"*.

NARODOWY (Plac Teatralny).
Gra codzień sztukę Krzywoszewskiego *„Walka"*.

LETNI (w Ogrodzie Saskim).
Dziś i dni następnych komedja *„Nie ożenię się"*.

POLSKI (ulica Oboźna).
Gra do wtorku włącznie dowcipną, błyskotliwą komedję Shaw'a *„Człowiek i nadczłowiek"* z Adwentowiczem, Maszyńskim i Modzelewską w rolach głównych.

MAŁY (gmach Filharmonji).
Dziś i codziennie komedja Kiedrzyńskiego *„Powrót do grzechu"* z Malicką, Węgierko, Stanisławskim i Grabowskim.

REWJA NOWOŚCI.
Rewia p. t. *„Wszystko z miłości"* z udziałem Pogorzelskiej, Sokołowskiej, Gierasieńskiego, Szczawińskiego, Mierzejewskiego i in.

MORSKIE OKO (Jasna 3).
Codziennie rewia *„Publiczność ma głos"* z udziałem pp. Bukojemskiej, siostr Halama, Herten, Karlińskiej, Nowickiej Żelskiej, Bodo, Hanusza, Olszy, Rolanda i Waltera. Początek o g. 7.15 i 9.45.

CZERWONY AS Marszałkowska 114.
Dziś powtórzenie premjery rewji p. t. *„Kat - Kat"*

NOWOŚCI (Bielańska 5).
Dziś operetka *„Na piękniejsza z kobiet"* z udziałem najlepszych artystów teatru Nowości. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

ZNICZ (Śniadeckich 5).
W poniedziałek koncert.

WESOŁA JAMA (Hoża 29).
Przegląd szlagierów *„Więc dowidzenia"* z udziałem pp. Haliny Zdanowskiej i Reny Janickiej.

MIGNON (Marszałkowska 81b).
„Puśćmy się" rewja tańca, piosenki i humoru.

CYRK (Ordynacka 1).
Dziś w cyrku program atrakcji i turniej walk zapaśniczych.

WYSTĘPY GOŚCINNE W OPERZE.

Dyrekcja Opery zaprosiła na 2 występy gościnne znakomitą primadonnę królewskiej opery w Brukseli, naszą rodaczkę p. Martę Horwa-Horwitz która uzyskała u nas tak znaczne powodzenie swoją tegoroczną kreacją tytułowej roli w „Tosce". Świetna artystka wystąpi dwukrotnie: pierwszy raz we środę 28 b. m. w „Lohengrinie", drugi raz w specjalnie wznowionym Massenetowskim „Wertherze".

SPORT

WIELKI BIEG NARODOWY NA PRZEŁAJ W WARSZAWIE.

Wczoraj odbył się w stolicy emocjonujący bieg naprzełaj, do którego zapisało się około 200 zawodników z całej Polski. Bieg odbył się na dystansie około 6500 metrów.

Bieg wygrał Sawaryn z Pogoni lwowskiej w czasie 21 m. 21.2 sek., drugie miejsce o dłoń zajął Jaworski (A. Z. S.), trzecie Sarnacki z Warszawianki, czwarte Motyka (z A. Z. S. Kr.), dalej Małanowski, Łukaszewicz i inni. (P. A. T.).

RADJO W LOTNICTWIE POLSKIEM.

Ministerstwo komunikacji, jak wiadomo ma zamiar wyposażyć wszystkie lotniska żeglugi napowietrznej w krótkofalowe stacje nadawczo-odbiorcze. Montowanie pierwszych dwuch stacji w Warszawie i we Lwowie dobiega do końca, tak że już niedługo rozpoczęte zostaną próby nadawania i odbiór na tej przestrzeni. Od wyników tych prób zależeć będzie czy i kiedy pozostałe lotniska otrzymają takie same urządzenia radjowe.

Stacje te służyć będą nietylko do wzajemnego porozumiewania się lotnisk, ale i do nadawania wiadomości meteorologicznych i wskazówek pilotom znajdującym się na aparatach podczas podróży. Zastosowanie radja zwiększy w dużym stopniu bezpieczeństwo, tak popularnej dziś podróży na powietrznej.

Kiedyż wreszcie zostanie rozstrzygnięte

Zagadnienie nagości na scenie

Nagość estetyczna i nagość zdrożna

Od kilku już lat pokutuje na porządku dziennym opinji publicznej drażliwe zagadnienie: czy nagie ciało na scenie godzi się z pojęciem moralności, czy też nie?

Drogą nielegalną nagość już zdobyła sobie prawo obywatelstwa w teatrzykach warszawskich, jednak znaczna część społeczeństwa, uczęszczając skwapliwie na tego rodzaju widowiska, sąd o nich wydaje negatywny.

Obecnie, w związku z zamierzonym przyjazdem do Warszawy „czarnej Venus" — Józefiny Baker, kwestja ta znowu nabrała posmaku aktualności. Dlatego też dajemy chętnie miejsce wynurzeniom jednego z naszych czytelników.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu otwarcia dyskusji na temat *nagości na scenie* uprzejmie proszę pana Redaktora o zamieszczenie moich kilku słów na szpaltach jego poważanego czasopisma.

Będziemy mieli w Warszawie „czarną piękność" występującą nago na scenie. Przypomina mi to artystki i artystów, których widziałem występujących nago na scenie w innych miastach i krajach. Tak naprzykład *w Szkocji w Glasgo (Glasgów)* występowała nago na scenie *jasno - czekoladowa artystka.*

Podkreślam, że to było w Glasgo, mieście szkockim i niezdobytej twierdzy *puritanizmu angielskiego*. W tem mieście szkockiem niezdobytej twier [illegible] cia jest niedopuszczalną i prześladowaną. „Tłuste" żarty albo koncepta w towarzystkie są stanowczo wykluczone.

I w takiem mieście było dopuszczone przedstawienie rodzaju następującego: na scenie przedstawiającej *wnętrze Bramińskiej świątyni* występowała kapłanka kobieta, a raczej dziewczę lat 16—18 zupełnie nago. Miała tylko na sobie koło bioder przepaskę z ciemnej haftowanej złotem wstążki opuszczającą się między nogi niedochodząc kolan. Kapłani *mężczyźni występowali też nago*, mając za jedyną odzież króciutkie spodenki. Kapłanka była piękną jak grecka bogini a mężczyźni przypominali Appollina.

Byłem parę razy na tem przedstawieniu i stanowczo twierdzę, że ani na mnie ani na kogokolwiek z całej przepełnionej sali teatralnej *nie wywarło ono wrażenia erotycznego.* Ja więcej patrzyłem na mężczyzn i zazdrościłem, że nie mam takich kształtów, takiej postawy i takich muskułów jak ci panowie. W podobny sposób kobiety patrzyły na kapłankę.

Równolegle z tem przypominam sobie *balet Łukina w Sowieckiej Moskwie*. Tam tuzin nagich tancerek i tancerzy wykonywa na scenie obmierzłe tańce a u widzów nawpół zwierzęce bolszewickie twarze *stawały się zupełnie zwierzęcemi.* Często dawał się słyszeć wrzask jakby kotów w marcu.

Przytaczam te dwa przykłady aby wykazać *warunki przy których może być* dopuszczalna lub niedopuszczalna nagość na scenie. O ile nagość wytwarza wrażenie artystyczne, o ile podziwiamy klasyczną piękność form ciała w różnych postawach, *zdrowie i obnażona tężyzna jest dopuszczalna*, pożądana i zdrowa dla ogółu. Przypatrując się takiej nagości zechcemy prowadzić hygjeniczniejsze życie, zaimiemy się szwedzką gimnastyka i zdrowym sportem i uzdrowimy fizycznie całe pokolenie.

Lecz inną nagość widzimy teraz na scenie, kabarecie, dancingu, *a nawet prywatnej tanecznej zabawie.* Tutaj chodzi tylko o *sztuczne podniecenie* często już słabiejącego instynktu płciowego, jest to pewien rodzaj, konfersetatiwu i zatem taka nagość, będąc trucizna musi być niedopuszczalna.

Wskazane rozgraniczenie jest bardzo trudne do urzeczywistnienia szczególniej wobec tego, że trzeba liczyć się z psychologją jak każdego osobnika, tak i *zbiorową psychologją całej sali teatralnej*, lecz według mego zdania tylko taka droga rozumowania w tym przedmiocie jest prawidłowa.

Na konto Pani Józefiny Backer to dodam, że, o ile w niej zobaczymy na scenie jakąś czarną Djanę — niech będzie pożądanym gościem. Jeżeli zaś będzie tańczyła na scenie jakieś murzyńskie tango, — niechby lepiej nie przyjeżdżała do Syreniego Grodu.

Z należnem poważaniem

inż. Witold Juszkiewicz.

P. inż. Juszkiewicz zatem w sensie pozytywnym rozstrzyga zagadnienie nagości egzotycznej na scenie.

Lecz gdyby artystka o zupełnie białej skórze, a nawet powiedzmy nasza znajoma, pani X, czy pani Y ukazała się na scenie nago, — będzie to zjawisko estetyczne, czy też nieprzyzwoite?

Ciekawi jesteśmy, jak na to odpowiedzą nasi czytelnicy, a przedewszystkiem czytelniczki.

Z teatrów

„Menażerja z Q. P. Q."

Rewja w teatrze Qui-Pro-Quo

Jest rzeczą powszechnie znaną, że Jarosy i publiczność warszawska tak się dobrali, że jedno bez drugiego żyć nie może. To też sam fakt powrotu na łono Warszawy Jarosy'ego wraz z Ordonką tak pogodnie usposobił publiczność, że chętnie ona przechodziła do porządku dziennego nad rozmaitemi niedociągnięciami i wadami.

Qui - pro - quo miewało programy lepsze, lecz żaden dotąd nie był tak niefrasobliwy i lekkostrawny. Cała „menażerja z Q. p. Q." bawiła się wesoło, czasem nawet weselej, niż publiczność.

Linji przewodniej, czyli scenarjusza rewja nie posiada i składa się z numerów, przystosowanych w miarę możności do skali talentu poszczególnych artystów.

Ordonówna, przystrojona w piękną, bardzo „szczerą" krynolinę dała nowe arcydzieło w odtworzeniu postaci „atrakcji" dancingowej. Przystojna, nieraz utalentowana kobieta, poniewierająca się w charakterze „artystki do wszystkiego" w nocnych knajpach, w interpretacji Ordonki jest istotą myślącą i odczuwającą głęboko.

Zupełnie odmienny charakter ma inny numer Ordonki. Murzyńskie piosenki „na biało", mimo pewnej lirycznej melancholji mają wiele optymizmu. Eksperyment zaszczepienia Warszawie murzyńskiej piosenki jest udany i należy w przyszłości ten cykl przedłużyć. Temberdziej, że Ordonka z Dymszą robią to doskonale.

Dymsza ma popis w beztreściwej, lecz zabawnej grotesce „Niesamowite zdarzenie". Tutaj kapitalny jest Lawiński w roli dyrygenta orkiestry Rypińskiej.

Świetny zarówno w pomyśle jak i wykonaniu jest tryptyk erotyczny „Kobitka, la femme", poświęcony pamięci nieobecnego w rewji Krukowskiego. Zarówno Zimińska, jak i jej trzej partnerzy — Lawiński, Skonieczny i Minowicz — dają prawdziwy koncert gry.

W repertuarze Marjana Rentgena znać wielką poprawę. Resztę załatwia publiczność sama oklaskując swego ulubieńca.

Najszczuplej i najsłabiej reprezentowany jest w Qui - pro - quo balet. Jedyny numer choreograficzny „Toledo" jest mdły i bezkrwisty.

Rewja przynosi szereg nowo-importowanych melodji. Największem powodzeniem cieszyć się będzie fox „Pod twem oknem", bardzo dobrze podany przez Jarosy'ego.

I. Kołłupajło.

NARATY

NAJWYKWINTNIEJSZE UBIORY
Męskie
Damskie
oraz Dziecinne
POLECA FIRMA:
„GOLDHAFT"
Nowolipie 30 m. 8, tel. 166-98.

Interesujący odczyt

Dziś o godz. 8-ej wieczór w sali konferencyjnej Ministerstwa Przemysłu i Hadlu Związek Pionerów Kolonjalnych urządza odczyt p. Kazimierza Głuchowskiego dawniej konsula w Paranie, ostatnio szefa wydz. prasowego Kom. Rządu, na temat: „Angola, jako polski teren osadniczy".

(Angola, jest to kolonja portugalska, położona na zachodniem wybrzeżu Afryki południowej).

Co czytać?

— *Rafał Malczewski*, którego utalentowane pióro znane jest już czytającej publiczności z felietonów czasopism, zebrał w książce p. t. *„Narkotyk gór"* cykl nowel górskich, specjalnie [illegible] tatrzańskich. Oto treść zbioru. „Narkotyk gór"; „Ostatni figiel A[illegible]ego Torbiela"; „Przekupień [illegible]matów"; „Sumienie gór"; „[illegible] przygoda Ksawerego Czułka"; „[illegible]teczna rozmowa"; „Z pamiętnika początkującego narciarza (Humoreska)".

Z królewskiego pałacu do więziennego lochu

Tragiczne dzieje Delfina

Skąd pochodzi nazwa Delfin? — Potomek króla słońca zamęczony w więzieniu. — Samozwańcy. — Do dziś roszczący sobie pretensje do tronu naumdorfowie

Na łamach dzienników i w ogłoszeniach ulicznych naszej stolicy pojawiło się w związku z wystawianym filmem, tak wymowne we Francji, choć u nas **dla szerszego ogółu niewiele zrozumiałe miano: „Delfin".**

Tytuł ten równoznaczny z niemieckim tytułem **„kronprinc"**, następca tronu, przywodzi przedewszystkiem na pamięć nieszczęśliwego Delfina Ludwika 17, ale słowo to ciekawem jest także z dwuch względów: wiąże się z historją **pokojowego włączenia** do Francji prowincji, której mieszkańcy, bez tegoczesnych ułatwień dla rozsadzania jedności państwowej, nie uznali się ongi za separatyzującą „mniejszość" i podobnie, jak Ruś Czerwona z Polską złączyli się przez dziedziczenie książąt z Francją, oraz i z tego względu, że ów tytuł „Delfin", tak popularny, znany każdemu francuzowi jest ze względu na powstanie szczególnym zjawiskiem, bo pochodzenia jego dotąd niewyjaśnione.

Dlaczego tytuł francuskiego królewicza brzmi jednakowo z nazwą drapieżnej ryby morskiej?

Koło tysiąca lat temu, rzecz dziwna, według Noussillon'a, delfin było takimż tytułem szlacheckim, od nazwy pradawnego narodu „Ofinatów", wspomnianego jeszcze za czasów rzymskich, bo przez Ptolomeusza;

Twierdzą, że władcy udzielnej prowincji tak zw. Delfinatu, graniczącego z Alpami i Prowancją, **mieli w herbie delfina**, Podobno dzielnica ta zwana przez Rzymian „provincia Viennensis", była ojczyzną ochotników zaciężnych, którzy pytani skąd pochodzą, odpowiadali: „De Vienne", co przekształciło się na: Dofiene, Delfiene, Dauplin i t. d.

Ostatecznie nawet słynny uczony Funk - Brentano w dziele p. t. „Król" nie wyjaśnia ostatecznie dlaczego królewicz francuski nosił miano ryby morskiej.

Ze wszystkich „delfinów" francuskich wsławił się najwięcej, lecz jedynie tragicznemi kolejami życia, syn świętego Ludwika 16-go, **zwany Ludwikiem 17.**

Nieszczęśliwy ten książe, w 8-ym roku życia ogłoszony królem przez emigrantów, już wówczas **był więzionym**, a „opieka" wyznaczonego mu przez rewolucjonistów **„dozorcy"**, szewca Simon'a i warunki więzienne sprawiły, że w 1[illegible] roku życia zmarł, w najokropniejszem położeniu. Taki był koniec potomka Ludwika 14-go, króla „Słońca", który ongi, synowi swemu „Wielkiemu Delfinowi" ofiarował 64 tomy specjalnie dlań **„od usum delphini"** opracowanych dzieł klasyków starożytnych, nad czem ślęczeli najwięksi uczeni Francji, co wówczas kosztowało 100 tys. liwrów! Odmiennym był los tych dwuch dziedziców korony.

Po śmierci Ludwika „17-go", nawet niewiadomo gdzie pochowanego, **znaleźli się zaraz sprytni oszuści, którzy podobnie jak teraz Czajkowska, podająca się za Anastazję**, córkę Mikołaja II, podawali się za zmarłego Delfina.

W dziełach Beauchesul'a, Echard'a, Blanc'a i t. d. rozstrzygane jest pytanie, czy dziecko zmarłe 8 czerwca 1795 roku w więzieniu w Temple było Delfinem, czy kimś podstawionym, gdy rzeczywisty delfin zdołał umknąć, **jak niedawno przywódca francuskich monarchistów.**

Jednakże Ludwik 17-ty, Delfin, zmarł w więzieniu napewno.

Sensacyjne powieści, nawet tłomaczone na polski, naprz. „Czerwony bratek", „Orły i Libie", „Eldorado" etc. mówią o fantastycznych dziejach rzekomego delfina.

Jan Hervagault, syn krawca z St. Lo, Matyasz Bruneau, Henryk Hébert, mianujący się księciem Richmond i inni udawali zmarłego Delfina.

Najbardziej z tych „pretendentów" spopularyzował się **Karol Wilhelm Nauszów**, którego potomkowie dotąd roszczą pretensje, jako dziedziczni oszuści i wydają swoje pismo w Holandji. Ów Naundorf urodzony w Potsdamie pochodził **oczywiście z żydów**, był zegarmistrzem w Szpondowie, w Brandenburgu **skazany na 3 lata więzienia za fałszerstwo monety**, rozsyłał manifesty do francuzów i przegrywał procesy udowadniające jego oszustwo.

Czerwoni potentaci

Rykow, Stalin i Woroszyłow podczas ostatniego przeglądu czerwonej armji.

O mój czarny Bobby...

Skrzypek uliczny...
Co za atrakcja dla dzieciaków?! Słońce, ciepło i skoczna melodja.
O mój czarny Bobby...

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM L. O. P. P.?

Uczmy się bawiąc

Co? Kto? Jak?

Koło udręczeń

Dziś znów 40 pytań. Czy je wszystkie odgadniecie, zobaczymy jutro.

15. Koło udręczeń.

1) Kto stworzył pojęcie „nagiej duszy"?
2) Dlaczego niebo nazywano firmamentem?
3) Co to są państwa „ABC"?
4) Jak się nazywa najwyższa część kolumny?
5) Co to jest nagroda wędrowna?
6) Z kim ożenił się Douglas Fairbanks?
7) Co znaczy „spalić na panewce"?
8) Który utwór Szekspira był pomyślany jako komedja a bywa wystawiony jako tragedja?
9) Co to jest Eurazja?
10) Jaka jest różnica między gourmand a gourmet?
11) Kto miał więcej żon na sumieniu: Sinobrody czy Henryk 8-my?
12) Co to jest czek in blanco?
13) Jak się nazywa najwyższy szczyt w Tatrach?
14) Co to był kamień mądrości?
15) O jakiej koronie nie byłoby się nigdy mówiło, gdyby nie była fałszywa?
16) Który moment z obrony Wiednia przed nawałą Turków był rozstrzygający?
17) Jakie było pierwotne znaczenie słowa idjota?
18) Co to jest synapizm?
19) Jak się nazywał pisarz francuski z epoki Ludwika 14-go, którego no był na równi sławny z jego mieczem?
20) Co to jest czas europejski?
21) Jak wpadł Moliere na pomysł nazwania bohatera jednej ze swoich komedji „Tartufe"?
22) Co to jest sejsmograf?
23) Jak się nazywa najsławniejszy kubista paryski?
24) Co to jest perć?
25) Kto to jest Anna Csilag?
26) Jaki pierwszy wielki wynalazek zawdzięcza Europa Ameryce?
27) Co oznacza staropolski wyraz „trefność"?
28) Który ptak jest najwytrwalszy (w locie)?
29) Kiedy znane już były automaty w handlu?
30) Jaki towar stanowił w dawnej Polsce przedmiot wielkiego zbytu na całą Europę?
31) Co to jest „slam" w bridgu?
32) Jakie były hasła rewolucji francuskiej?
33) Co to są promienie ultrafioletowe?
34) Kto to jest Mahatma Ghandi?
35) Co to są gonne drzewa?
36) Czyim potomkiem po kądzieli był król Jan Sobieski?
37) Jak się nazywa poeta polski, który był burmistrzem Lwowa?
38) Co to jest system trójpolowy?
39) Jak się nazywają najmniejsze państwa w Europie?
40) Którzy pisarze polscy wydawali swoje dzieła bezimiennie?

CO TO JEST KOSZ?

— Tatusiu! Co właściwie znaczy słowo zaręczyny?

— O zaręczynach mówi się wtedy, jeśli jakiś pan i pani chcą się pobrać.

— A co to jest kosz?

— Kosz jest wtedy, gdy jakiś pan ma szczęście

NIEWYKONALNE.

— Mamusiu, ja nie znoszę tego Janka; to wstrętny, obrzydliwy chłopak!

— Nie można tak mówić, Stasiu; przecie już pismo święte mówi o tym, byśmy wszystkich kochali.

— To prawda, mamusiu, ale wtedy, gdy to napisano, Janka nie było jeszcze na świecie.

NIE OSZUKAŁ.

— Oszukałeś mię wczoraj, ty potworze! Powiedziałeś, że idziesz odwiedzić przyjaciela, a tymczasem poszedłeś do knajpy.

— Wcale cię nie oszukałem, bo przyjaciel mój siedział właśnie w knajpie.

PRZED WAŻNĄ DECYZJĄ.

— To źle, że kiedy piję, nie mogę pracować. Będę chyba musiał wobec tego zupełnie porzucić robotę.

DELIKATNA ODMOWA.

— Czy dość masz pieniędzy?

— Dziękuję ci, dla mnie wystarczy.

TOWARZYSKA ROZMOWA.

— Co pan robi, panie doktorze, jeśli się pan przeziębi?

— Nic nadzwyczajnego, kaszlę.

W SĄDZIE.

Przed sądem staje olbrzymi murzyn, który wniósł skargę na żonę, mówiąc, że bardzo źle się z nim obchodzi. Sędzia zapytał, czy to możliwe, by żona mogła zrobić krzywdę tak wielkiemu mężczyźnie. A na to murzyn:

— Panie sędzio! Żona uderzyła mię w głowę łopatą od węgla.

— Ale niema żadnych śladów tego uderzenia — rzekł sędzia, przyjrzawszy się dobrze murzynowi.

— Na mnie niema, to prawda, lecz niech pan sędzia każe sobie pokazać łopatę!

CENA OGŁOSZEŃ: 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., —komunikaty— [illegible] pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (łam 5-szpalt.)—40 g drobne 1 słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 prc., zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

REPRESENTANCI PRZEDSTAWICIELSTWA **Lublin**, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. **Kraków**, Wolska 14
Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136 **Poznań**, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. № 209308. **Białystok**, Kilińskiego 25 tel. 10-23
Koło, ul. 3-maja Nr. 1, **Suwałki**, Kościuszki 81, tel. 68. **Ostrów** Wlkp, Wrocławska 1/3, tel. 88. **Kalisz**, Al. Józefiny 9, tel. 109.

Redaktor odpowiedzialny: sekretarz redakcji Jan Sommer. Drukarnia „ARS" Warszawa, Sienna 33, tel 105-25. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.

Pierwsze budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej

Budżet przedstawiony Radzie Miejskiej na wczorajszym posiedzeniu przez p. prezydenta płk. Ostrowskiego składa się z trzech zasadniczych części:

1) Budżetu zwyczajnego administracyjnego.

2) Przedsiębiorstw miejskich.

3) Budżetu nadzwyczajnego który obajmuje całokształt dochodów i wydatków nadzwyczajnych, przedstawia się następująco:

Budżet zwycz. administracyjny 3.228.844 zł.

2) Budżet przedsiębiorstw miejskich 226.236 zł.

3) Budżet nadzwycz. 8.066.000 złotych.

W porównaniu z budżetem z ub. roku p. prezydent stwierdza, że budżet ten zamyka się kwotą o 335.441 zł. więcej. Różnica ta wypływa z podrożenia tak artykułów pierwszej potrzeby, jak również i innych.

Jeżeli porównamy obciążenie daninami publicznemi szeregu miast zbliżonych budżetowo do Białegostoku, to—stwierdza referent—obciążenie to nie jest zbyt wygórowane.

W Białymstoku na jednego mieszkańca przypada 24,75 zł. podczas gdy w innych miastach dochodzi do 36,67 zł.

Z przedstawionego Radzie budżetu największe sumy przeznacza się na Zdrowie Publiczne i Opiekę Społeczną, które stanowią 37,5% ogólnych wydatków i tak na Zdrowie Publiczne przeznacza się 656,467 zł., na Opiekę Społeczną 552,481 zł.

Na Wydział Oświaty i Kultury, obejmującym: szkolnictwo powszechne, średnie, zawodowe i t.p. przeznacza się 344.060 zł.

Na utrzymanie dróg i placów publicznych, które w Białymstoku przedstawiają wiele do życzenia preliminuje się 300.000 zł.

Reszta sum przeznacza się na bezpieczeństwo publiczne (Straż Ogniową)

Przedsiębiorstwa komunalne, których stworzenie pozwoliłoby odciążyć podatników.

Następnie p. prezydent zapoznaje radnych z projektowanymi przez Magistrat planem gospodarki miejskiej, który obejmuje 61 objektów inwestycyjnych, koszt których wyniesie 43.000.000 zł.

Wszystkie te inwestycje mają być przeprowadzone w ciągu najbliższych 10 lat.

W roku bieżącym Magistrat ma zamiar zrealizować 18 projektów z dziedziny sanitarnej, szkolnictwa i t. p.

Dążąc do zrealizowania swych planów Magistrat projektuje przedewszystkiem rozbudować rzeźnię miejską, a wykorzystując maszyny chłodnicze stworzyć wytwórnię lodu sztucznego.

Drugim projektem Magistratu jest uruchomienie cegielni na co potrzeba 100,000 zł.

Następną imprezą dochodową jest założenie własnej betoniarni oraz gazownię, która daje miastu bardzo duże dochody na budowę gazowni potrzeba 1.000.000 zł. Dalej p. prezydent wyszczególnia cały szereg imprez, z których na uwagę zasługują: Budowa szkół, Domu Ludowego, Domu Sportowego, szpitali, skanalizowanie miasta, rozbudowa wodociągu, kąpiele ludowe, budowa hal targowych, piekarni mechanicznej.

Wszystkie te inwestycje projektowane przez Magistrat pochłoną 6,720,000 zł., pokrycie których Magistrat zamierza uzyskać z pożyczki od kapitalistów amerykańskich, zaproponowanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, w sumie netto 2,900,000 zł. resztę zaś z pożyczki uzyskanej bezpośrednio z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Po odczytaniu całego budżetu otworzono dyskusję która z powodu zbyt późnej godziny została odłożona do dnia dzisiejszego.

W końcu posiedzenia Rada Miejska wybrała do Rady Kolejowej pp.: Romana Wieczorka, jako członka i Ł. Polaka jako zastępcę. Do Powiatowej Rady Szkolnej weszli: p. prezes R. M. Roman Młyński, jako członek i jako zastępca p. Białek.

Debaty nad pożyczką o której piszemy wyżej referowanej przez ławnika p. Flomenbauma również odłożono do posiedzenia następnego.

Na wniosek p. r. Waksa Rada upoważniła Magistrat do wypłacenia bezrobotnym jako doraźną zapomogę świąteczną 30.000 zł.

Zebranie cechów rzemieślniczych

W niezwykle licznem, bo 140 osób biorącem ogólnem zebraniu członków wszystkich cechów rzemieślniczych, odbytem w niedzielę dnia 25 b.m. w lokalu Stow. Robotn. Kat. przewodniczący p. Grosser odczytał nowy statut dla cechów rzemieślniczych, który uchwalono w związku z nową ustawą rzemieślniczą i z utworzeniem izb rzemieślniczych.

W następnym punkcie porządku dziennego wszystkie zarządy poszczególnych cechów złożyli sprawozdanie z działalności tychże cechów za rok ubiegły. Sprawozdanie te obfitowały w chwalebny przykład owocnych prac.

W dalszym ciągu omawiano sprawy kredytu dla rzemieślników, którą to sprawę wyczerpująco, z całem znastwem rzeczy wyświetlił obecny na zebraniu dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Herbst który przy tej sposobności zapowiadał przychylność czynników miarodajnych w udzieleniu kredytu rzemieślnikom na dalsze pożyczki.

W wolnych wnioskach podniesiono sprawę powołanie do życia patronatu terminatorów.

Pod koniec zebrania instruktor Kółek Rzemieślniczych wojew. białostockiego p. inż. Głogowski wyświetlał zabranym przepisy nowej ustawy rzemieślniczej zalecając ścisłe stosowanie się do niej.

Walne Zebranie członków Banku Społecznego

W dniu 25 b. m. o godz. 17, przy obecności 102 osób, pod przewodnictwem sędziego p. Józefa Dworakowskiego odbyło się Walne Zgromadzenie członków Banku Społecznego w Białymstoku. Na zebraniu zatwierdzono budżet, uchwalono zmianę wynagrodzenia Radzie Nadzorczej.

W uzupełnieniu kompletu Rady Nadzorczej zostali wybrani pp.: Szmidt, Kulikowski, Łuszczewski, Oświecimski; na zastępców pp.: Koskowski, Paciorek, Białkowski.

O utrzymanie 8 godzinnego dnia pracy

opieka nad kobietami i ogniskiem domowem

Kiedy mowa o potrzebach Białegostoku, na czoło wysuwają się wymaganie świata robotniczego. W zasadzie ustawa wprowadziła

8 godzinny dzień pracy

Ale bywają wyjątki, prawda, że nieprzerwana **praca na trzy zmiany jest tańsza;** nie wystygają piece ani lokale; te same maszyny, które przez 8 godzin wyrobiłyby 10 sztuk towaru, na dobę wyrobią 30 sztuk. Ale troska o dobro i spokój rodzin pracowniczych zmusza każdego, żeby obmyśleć sposoby bezwzględnego utrzymania (oczywiście poza hutami żelaznemi i szklanemi i t. d.) 8 godzinnego dnia pracy. Żeby za tych 8 godzin zarobek wystarczył na odpowiednie utrzymanie rodziny pracowniczej. Tak samo i z bezpieczeństwem. Weszły niedawno szczegółowe przepisy, nakazujące ustawienie przyrządów ochronnych przy maszynach, usuwanie kurzu, zabezpieczenie dobrego światła i powietrza, odkażanie szmat i wiele innych bardzo cennych nakazów. Chodzi o ich obywatelskie zrozumienie i zastosowanie w całej pełni, żeby trudna i odpowiedzialna praca fabryczna niczyjemu zdrowiu nie szkodziła.

Co czynić dla zapewnienia pracy inwalidom? którzy swą krwią Ojczyznę nam wywalczyli. Musimy wszyscy ciągle pamiętać o obowiązku zabezpieczenia im losu, o każdej zaś wolnej pracy powiadamiać Związek Inwalidów. Taksamo jest ważnym obowiązkiem, sprawa już niejako honoru.

Opieka nad kobietą pracującą

Ustawy nasze o tem pamiętały: potrzeba jednak dopilnować, żeby kobiet oraz nieletnich nie zatrudniano w porze nocnej, żeby dawano urlopy obowiązkowe, by życzliwie opiekowano się młodemi kobietami poszukującemi pracy. Głęboka wdzięczność należy się kierownictwu zarówno Wojewódzkiego, jak i Miejskiego Biura Opieki, które mimo znikomych środków tylu niedostatkom zdołały zaradzić, tyle rodzin opuszczonych wyrwać z niedoli materjalnej i moralnej. W toku jest właśnie utworzenie schroniska dla dziewcząt, przybywających do Białegostoku w poszukiwaniu pracy. Jest to wielka zasługa Narodowej Organizacji Kobiet, czuwającej na urzeczywistnieniem tego zamiaru.

d. c. n.

Z Sądu

6 miesięcy więzienia za fałszerstwo weksli

W grudniu 1924 r. do właściciela sklepu p. M. Grosmana zgłosił się niejaki Pinkus Gelcer zam. w Ostrowi, również handlowiec, by wykupić od p. Grosmana zaprotestowane na 1300 zł. weksle. Nie mając potrzebnej sumy Gelcer Pinkus, zaproponował Grosmanowi iż da mu weksle klijentowskie na sumę 1450 zł. Nie podejrzewając podstępu Grosman się zgodził.

Po upływie pewnego czasu gdy nadeszły terminy płatności weksli okazało się, że wszystkie weksle były sfałszowane i wystawione na fikcyjne nazwiska.

Wobec tego Grosman zwrócił się do władz, aby pociągnąć nieuczciwego Gelcera do odpowiedzialności, ponieważ Gelcer z Ostrowi już wyjechał, poszukiwania za zbiegiem trwały do końca 1925 r.

W dniu wczorajszym sprawa znalazła swój epilog przed kratkami Sądu Okręgowego, który po rozpatrzeniu sprawy skazał Gelcera-Pinkusa na 6 miesięcy więzienia.

Śmierć przez nieostrożność

W dniu 24 b. m. mieszkaniec wsi Dębszczyzna gm. Czostków Jan Domański manipulując znalezionym w polu zapalnikiem od granatu spowodował jego wybuch, wskutek którego, został zabity na miejscu.

Popierajcie L.O.P.P.

Przemycane pończoszki pod zbożem

Nocy onegdajszej patrol policyjna około godz. 4 nad ranem zatrzymała wóz na którym znajdywały się worki ze zbożem, pod któremi było schowano 752 pary pończoch jedwabnych i 694 metry satyny na parasole, oraz wiele innych przedmiotów przemycanych z Niemiec. Zatrzymano wraz z przemytem woźnicę Abram Rozental i pasażerkę Annę Brzezińską mieszkankę wsi Knyszyn. Woźnica badany przez władze nie chciał wyjawić do kogo należą zatrzymane rzeczy a wobec tego władze przekazały woźnicę wraz z wozem do Urzędu Celnego w Grajewie.

W Białymstoku nie będzie kurzu

Jak się dowiadujemy z 2 samochodów, które otrzymała Miejska Straż Ogniowa jeden będzie używany do polewania ulic. Samochody te zostaną przekazane Straży Miejskiej po zakwalifikowaniu ich przez specjalną komisję.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju druki po cenach najdostępniejszych przyjmuje Drukarnia „Polonia" Kilińskiego 9, tel. 10-61. Czynna od g. 7 rano do 12 w nocy.

LYA de PUTTI
—) i (—
BEN—LYON
w dramacie osnutym na tle życia damy z półświatka p. t.
ROMANS UWODZICIELKI

APOLLO
Tylko 2 przedst. 7 i 9.45
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM MONSTRE
dwóch świetnych filmów sezonu.
Ze względów konkurencyjnych ceny od 1 zł.

CLARA BOW
—) i (—
ANTONINO MORENO
w farsie o współczesnych mężczyznach kobietach i kobieciątkach p. t.
ONA MA COŚ

Redakcja i Administracja ul. Kilińskiego 25 tel. 10-23. Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajne połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki. Drukarnia „POLONIA" Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10-61.